



JANIE: A B

Cena 10 groszy

EXPRESZ ILUSTROWANY



MAJOR FREY, nowy wicekanclerz w zreformowanym gabinecie austriackim.

DR. DOLLFUSS, kanclerz związkowy Austrii, objął po rekonstrukcji gabinetu dyktatorską władzę.

ROK XI.

WTOREK, 26 WRZEŚNIA 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 266

PODSTĘPNA GRA NIEMIEC.

Zadają prawa fortyfikowania granic wschodnich i pod tym warunkiem przystąpią do konwencji rozbrojeniowej.

Rząd niemiecki dąży do zerwania sojuszu polsko-francuskiego.

Paryż, 24 września.

Wczoraj rano ambasador Rzeszy w Paryżu Koester złożył wizytę ambasadorowi angielskiemu Tyrelowi. Celem wizyty, jak przypuszczają, było poinformowanie rządu angielskiego o warunkach, od jakich Rzesza niemiecka zamierza uzależnić swe przystąpienie do konwencji rozbrojeniowej.

Zdaniem Pertinaxa, Niemcy zgodziłyby się na kontrolę automatyczną i na okres próby pod następującymi warunkami:

1) Niemcom przyznane zostaną prawa fortyfikowania granic wschodnich i skonstruowania tam linii defensywnych, podobnie do tej, jaką Francja zbudowała na swej wschodniej granicy.

2) Linie defensywne zostaną zaopatrzone w niezbędny materiał wojenny ciężkiego kalibru, który nadałby im rzeczywistą wartość obronną.

3) Duże samoloty, zdolne do bombardowania, zostaną zniesione we wszystkich krajach, wzamian za to utrzymane będą samoloty myśliwskie, przyczem Niemcy będą miały prawo do odpowiedniej ich liczby, podobnie jak wszystkie inne państwa.

4) Kontrola zbrojeń nie powinna przybrać formy międzynarodowego systemu, w którym biorą udział na prawach równorzędnych wszystkie państwa, zarówno wielkie jak i małe. Powinna ona być zorganizowana w miarę możliwości pomiędzy państwami, zajmującymi równorzędne stanowiska, np. na początku możnaby zawrzeć traktat francusko - niemiecki pomiędzy sztabami generalnymi obu państw.

Dzięki tego rodzaju ujęciu, prestige i godność narodu żadnego z państw nie doznałaby uszczerbku, gdyż kontrola byłaby wykonywana przez równych sobie kontrahentów.

Te dwustronne układy możnaby z łatwością pomieścić w planie rozbrojeniowym Macdonalda z dnia 16 marca, w którym to planie jest powiedziane, że zamiast luźnej kontroli, obowiązującej wszystkich, możnaby ustanowić bardziej ścisły nadzór utrzymany przez szereg poszczególnych porozumień.

Komentując te propozycje niemieckie, Pertinax podkreśla, że powiększają one rozróżnienie zapoczątkowane w Locarno pomiędzy granicami zachodnimi a wschodnimi Rzeszy.

Niemcy zgodzą się na pewne ograniczenia swej suwerenności, żądając pełnej swobody działania na Wschodzie. Żądania te zmierzają do zniszczenia sojuszu wojskowych Francji z państwami Europy centralnej i wschodniej a w szczególności z Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławią. Zdaniem Pertinaxa propozycje te są nie do przyjęcia dla żadnego rządu francuskiego.

„La Liberte“ donosi, że premier Daulmier, dowiedziawszy się demarche

ambasadora Rzeszy, miał się wyrazić, że rząd francuski formalnie uchylił się od zbadania tego rodzaju propozycji, któreby mogły dać powód do przypuszczenia, że Francja pozostawia Polskę własnemu losowi.

ambasadora Rzeszy, miał się wyrazić, że rząd francuski formalnie uchylił się od zbadania tego rodzaju propozycji, któreby mogły dać powód do przypuszczenia, że Francja pozostawia Polskę własnemu losowi.

Echa wizyty prem. Jędrzejewicza w Gdańsku

na terenie Genewy. — Kto obejmie urząd Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku?

Genewa, 24 września.

Na podstawie doniesień prasy francuskiej i szwajcarskiej komentuje się dzisiaj zarówno w kołach sekretariatu Ligi Narodów jak i w rozmowach pomiędzy członkami zjeżdżających się delegacji przebieg wczorajszej wizyty premiera Jędrzejewicza i ministra dr. Zarzyckiego w Gdańsku.

Sam fakt dojeżdża wizyty do skutku przyjęcie członków rządu polskiego przez władze gdańskie, nadewszystko zaś treść przemówień premiera Jędrzejewicza i dr. Rauschiniga uczyniły tutaj jaknajlepsze wrażenie.

Trzeba zaznaczyć, iż jeszcze przed kilku miesiącami, kiedy na horyzoncie

zarysowywały się pierwsze znaki wróżące porozumienie polsko - gdańskie, a szczególnie osiągnięcie tego porozumienia w drodze rozmów bezpośrednich z pominięciem Genewy — tutaj, w stolicy Ligi Narodów zapatrywano się z pewną niewiarą na możliwość osiągnięcia rezultatów bez pomocy misternej procedury ligowej.

Podpisanie układów polsko - gdańskich, ukoronowane wczorajszą wizytą premiera Jędrzejewicza dowiodło, że Polska i Gdańsk znalazły bez pomocy Ligi Narodów rozwiązanie interesujących je wspólnie zagadnień i potrafiły wzajemnie swoje stosunki oprzeć na woli bezpośredniej współpracy.

W obecnym stanie stosunków pol-

sko - gdańskich szczególnego znaczenia nabiera zagadnienie mianowania nowego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na miejsce p. Rostinga, który — jak wiadomo — wczoraj mianowany został dyrektorem sekcji mniejszościowej w sekretariacie Ligi Narodów.

Jest rzeczą oczywistą, że wybór osoby Wysokiego Komisarza winien być obecnie dokonywany ze szczególną troską o to, ażeby zarówno jego przynależność państwową, kwalifikacje i takt osobisty mogły przyczynić się do dalszego wyrównania ewentualnych różnic poglądów pomiędzy Polską i Gdańskiem.

Mała ententa realizuje własny plan odbudowy gospodarczej państw naddunajskich. — Kontrakcja przeciw zakusom Niemiec i Włoch.

Bukareszt, 24 września.

Na rozpoczynającej się w Sinaj konferencji stałej rady Małej Ententy

omówione być mają wszystkie kwestje znajdujące się na porządku dziennym najbliższych obrad genewskich, za-

równy w Lidze Narodów, jak i na konferencji rozbrojeniowej.

Dzienniki przypuszczają, że Mała Ententa opracuje własny plan organizacji gospodarczej Europy środkowej, obejmujący pięć państw naddunajskich (Rumunję, Czechosłowację, Jugosławię, Austrię i Węgry).

Plan ten, oparty na memorjale min. Benesza, przedłożony ma być Lidze Narodów. W ten sposób, zdaniem opinii rumuńskiej, inicjatywa Małej Ententy sparaliżuje zakusy agresywne Niemiec i Włoch na kraje naddunajskie.

Genewa, 24 września.

Rada Ligi Narodów odbyła dziś krótkie posiedzenie. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmował kilka drobnych spraw.

Rada przyjęła bez dyskusji do wiadomości raport o pracach w sprawie współpracy technicznej Ligi Narodów z Chinami.

Figurująca na porządku dziennym skarga mniejszości niemieckiej w Jugosławii, została odroczone na wniosek reprezentanta Jugosławii, który za komunikował, że sprawa poruszona w petycji jest przedmiotem rokowań z mniejszością niemiecką.

Genewa, 24 września.

Minister Beck w towarzystwie min. Raczyńskiego odwiedził dziś przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona, z którym odbył dłuższą konferencję.

P. Prezydent Rzplitej zainteresował się przebiegiem subskrypcji pożyczki narodowej.

Warszawa, 24 września.

Prezydent Rzplitej przyjął na dłuższej audjencji komisarza generalnego Pożyczki Narodowej p. Stefana Starzyńskiego, który złożył Prezydentowi szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac i postępów w zakresie realizacji Pożyczki Narodowej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej szczególnie zainteresował się powszechnością oddźwięku w społeczeństwie, jaki Pożyczka Narodowa wywołała oraz szlachetnym wysiłkiem poszczególnych warstw i grup zawodowych w

ustalaniu minimalnych norm subskrypcji, następnie zaś w subskrybowaniu pożyczki ponad te minimalne normy.

Wobec szczegółowego referatu z dotychczasowej przedterminowej subskrypcji Prezydent R. P. okazał zainteresowanie w stosunku do poszczególnych przedsiębiorstw i jednostek, które bądź już dokonały subskrypcji, przekraczając znacznie wszelkie normy minimalne, bądź też zadeklarowały dokonanie takej subskrypcji po oficjalnym jej otwarciu w dn. 28 b. m.

Zamieszki na Kubie trwoją.

Życie i mienie cudzoziemców w niebezpieczeństwie

Waszyngton, 24 września.

Departament stanu otrzymał informację, że zamieszki rozszerzają się w szeregu prowincyj Kuby, specjalnie zaś w Santiago, gdzie, według doniesień konsula Stanów Zjednoczonych, cudzoziemcy organizują się dla obrony swego życia i mienia.

Hawana, 24 września.

Jeden z kontrtorpedowców amerykańskich zamierza zabrać na pokład 16-tu obywateli angielskich i amerykańskich, którzy dotychczas byli więźniami we własnych domach przy cukrowniach North Oriente, objętych strajkiem.

Zdemolowali kino za wyświetlanie niemieckiego filmu

Bruksela, 23 września.

Jedno z kin w Malines wyświetlało propagandowy film niemiecki, zatytułowany „Z drugiej strony Renu“, gdzie m. in. pokazane są ćwiczenia wojskowe w obozach Stahlhelmu.

Publiczność film ten przyjęła prótesami, jednak dyrekcja kina wyświetlała go nadal, co doprowadziło do burzliwych manifestacji, które z trudem zlikwidowały oddziały policyjne. Kino zostało zdemolowane.



KRAKÓW



REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11-1 przed południem i od 5-7 wieczorem. ADMINISTRACJA (dział sprzedaży pisma) od 9 rano — w południe i od 4-7, wieczorem — (dział inseratowy) od 9 rano — i w południe i od 4-7 wieczorem
ADRES TELEGRAFICZNY: „Express Ilustrowany”, Kraków. KONTO P. K. O. Oddziału krakowskiego, Kraków 411-700

HOŁD MŁODZIEŻY KRAKOWSKIEJ w dniu 6 października. — Szpalery na ulicach w czasie przejazdu Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego

Kraków, 24 września.
W czasie przejazdu przez ulice miasta Prezydenta Rz. P. Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego na rewję na Błoniach, młodzież szkolna krakowskich szkół średnich i powszechnych, oraz młodzież szkolna zamiejscowa, która zjedzie do Krakowa, ustawi się szpalerami wzdłuż chodników ze sztandarami i orkiestrą dla oddania hołdu Najwyższemu Dostojnikom Państwa.
Władze wojskowe wyznaczają te odcinki miasta, na których młodzież będzie mogła hołd swój złożyć.
Organizacja udziału młodzieży w hołdzie zajmują się uproszeni przez komitet pp. Dr. Cichoński, Inspektor Szkolny i Dr. Lewicki, Dyrektor gimn. Nowodworskiego.
Organizujący zatem wycieczki szkolne poza Krakowem, winni zgłaszać udział w szpalerze bezpośrednio do wyżej wymienionych reprezentantów szkół średnich i powszechnych.
Z okazji uroczystości, w dniu 6 października b. r. ku uczczeniu rocznicy

zwyścia króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, oraz z powodu przyjazdu do Krakowa Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, który uroczystości te zaszczyści swoją obecnością, urzędowania w Ma-

ministracie oraz w Zakładach miejskich nie będzie.
W dniu tym mają być prowadzone dyżury, jak w niedziele i dni świąteczne.

Proces o zaiścia w Łapanowie odbędzie się przed sądem krakowskim w dniu 9 października

Kraków, 24 września.
Przed kilku dniami donieśliśmy o wielkim procesie politycznym, który rozpoczyna się w Krakowie w związku z zaiściami w Łapanowie, które miały miejsce w dniu 4 czerwca ub. roku.
Jak się dowiadujemy, termin tej rozprawy został już wyznaczony na dz. 9 października r. b. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczyć będzie wiceprezes sądu okręgowego dr. Krupiński.

Osoby wotantów nie są jeszcze ustalone. Oskarżenie wnosi prok. dr. Szypluła. Bronią oskarżonych adwokaci Warenhaupt z Krakowa, poseł dr. Kiernik, adw. Urbanowicz, Nagórski i Berenson z Warszawy. Poseł dr. Lieberman nie oświadczył jeszcze, czy podejmie się również obrony oskarżonych.

Udział teatru im. Słowackiego w uroczystościach ku czci króla Jana

Kraków, 24 września.
Teatr miejski weźmie udział w uroczystościach krakowskich ku czci wielkiego bohatera i króla Polski, Jana III, wystawiając w dniach uroczystości dzieła, związane z duchem niezłomności chrześcijańskiego rycerstwa, oraz z polskim ruchem niepodległościowym.
Dnia 4 października (środa) wystawiony będzie „Książę Niezłomny”.
5 października (czwartek) „Cyd” Corneille’a w tłum. St. Wyspiańskiego.
6 października (piątek) akademia wojskowa.
7 października (sobota) „Sulkowski” St. Żeromskiego.

Na dochód Pogotowia Ratunkowego

Kraków, 24 września.
Krakowianie! Pamiętajcie, że dziś, w poniedziałek 25 b. m., orkiestra „Szał” urządza na dochód Pogotowia Ratunkowego dancing - rewję i koncert w salach kawiarni „Esplanada”.
Nadzwyczaj bogaty i urozmaicony program. Początek koncertu o 17.30, a dancingów i rewji 20.30 i 22 wieczór.
Wszyscy, którym leży dobro naszej najpopularniejszej instytucji, jaką jest Pogotowie Ratunkowe, niechaj tłumnie pospieszają do „Esplanady”.

KUPON KINOWY

upoważniający każdego Czytelnika do otrzymania biletu na pierwsze miejsce lub fotele do krakowskiego kina „SWIT” za minimalną opłatą podatku od widowsk.
Ważny tylko w dniu 25 września 1933 r.
Kupon należy przedłożyć do wymiany na bilet w Administracji „Expressu Ilustrowanego” w Krakowie, przy ulicy Piłarskiej L 4, codziennie od godz. 8-13 i od godz. 16-19 a w niedziele i święta od godz. 8-11-tej.

MŁODE małżeństwo poszukuje jednego pokoju z piecem kuchennym ew. małego pokoju z kuchnią. — Oferty „Express”, Kraków pod „T.K.R.”.

POSADE sklepowa dam za pożyczkę. Oferty „Express”, Kraków, „Tysiąc”.

40 górników przed sądem w Chrzanowie za należenie do partji komunistycznej

Chrzanów, 24 września.
Dzisiaj przed sądem grodzkim w Chrzanowie rozpoczyna się proces przeciwko 40 górnikom z Chrzanowa i Trzebin, oskarżonym o działalność komunistyczną na tamtejszym terenie.
Po wniesieniu aktu oskarżenia zmieniono kwalifikacje czynu na występki

należenia do tajnego stowarzyszenia, wedle starej austriackiej ustawy karnej i sprawę skierowano do sądu grodzkiego w Chrzanowie. Rozprawa ta wzbudziła w Zagłębiu Chrzanowskim wielkie zainteresowanie. Obronę wnosi adw. dr. Knoebel.

Akcja na rzecz Pożyczki Narodowej

Kraków, 24 września.
W Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział w Krakowie subskrybował onegdaj imieniem concernu „Łuszczarni Ryżu” Wasserberger i S-ka, Spółka Komandytowa w Gdyni oraz „Łuszczarni i Młynów Krakowskich” i pracowników concernu, p. Dr. Maksymilian Wasserberger łączną kwotę złotych 392.700.
Wydział Towarzystwa Urzędników Gminy stoł. m. Krakowa na posiedzeniu w dniu 22 b. m. pod przewodnictwem Prezesa Jana Krzyżanowskiego,

uchwalił jedomyślnie subskrybować pożyczkę państwową, a mianowicie: urzędnicy do 7-ej rangi włącznie subskrybować będą 75 proc. swoich poborów, a urzędnicy od 7-ej rangi wwyż 100 proc.
Kraków, 24 września.
O godz. 4 po poł. odbyło się wczoraj w sali gminy żydowskiej przy ulicy Krakowskiej zebranie rękodzielników i drobnych kupców krakowskich. Po kilku referatach zebrani postanowili subskrybować Pożyczkę Narodową.

Dalsze ofiary społeczeństwa na budowę Muzeum Narodowego

Kraków, 24 września.
Hojność obywatelska krakowskiego wzrasta z każdym dniem wskutek wielkiego zainteresowania, okazanego dla sprawy nowego gmachu Muzeum Narodowego.
Napływ datków wzmacnia się, na co wskazuje poniżej podana lista nowych darów pieniężnych:
Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie ofiarowała zł. 50.000, Karol Olbracht Habsburg z Żywca zł. 2.000, Powiat. Koło Zw. Inwalidów woj. R.P. w Krakowie przez prez. kpt. Suchonia zł. 500, A. Chmiel zebrana kwota na budowę Muzeum zł. 347.99, obojskie zł. 50, dyr. Rudolf Jędrzejowski zł. 200, Zarząd Miejski w Andrychowcu zł. 50, Związek Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko” w Krakowie zł. 100, Koło Seniorów Ak. Oddz. Zw. Strzeleckiego zł. 25, Gimnazjum żeńskie im. Król. Jadwigi zł. 50, Grono nauczycieli gimn. żeńsk. im. Król. Jadwigi zł. 94.50, Zw. urzędników sądowych apelacji krakowskiej zł. 100, dr. W. Berkelhammer

zł. 20, dyr. Muz. Etn. S. Udziela zł. 50, Ch. Scheinowitz zł. 100, K. Neulinger zł. 30, Drukarnia M. Deutschera zł. 25, J. Haber zł. 80, R. Mańnicki zł. 100, Starostwo Grodzkie w Krakowie zł. 70, B. Goldstein zł. 25, „Caro” Krakowska Kasa Targowa za znaczki propagandowe zł. 70, Cech Piekarzy Grupa I zł. 200, D. Kaufman zł. 100, Bracia Wolf zł. 5, M. Lewkowicz zł. 2, St. Keller w Krakowie zł. 20, nulk. dr. med. A. Maciąg zł. 100, dr. E. Holender w Krakowie zł. 50.
Datki składają można w P. K. O. na Nr. konta 400.100, lub w administracjach prasy krakowskiej.
Sekretariat komitetu mieści się przy wydziale IV magistratu. Tel. 111-92.
Prof. Wincenty i Celina Lepkowscy ofiarowali na budowę Muzeum Narodowego wielką kompozycję Wacława Szymanowskiego (nagrodzona swego czasu na wystawie w Paryżu) p. tyt. „Złoty huculskie”.

Echa zatwierdzenia wyroku

w sprawie Gorgonowej
Kraków, 24 września.
Kraków żyje nadal pod wrażeniem wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Gorgonowej. Wbrew powszechnemu mniemaniu, że Gorgonowej nie będzie zaliczony do kary okres czasu od wyroku sądu przysięgłych w Krakowie, do wyroku Sądu Najwyższego, dowiadujemy się, że czas ten zostanie jej zaliczony.

Wczoraj nad ranem przybył do Krakowa adw. dr. Woźniakowski, jednak nie odwiedził jeszcze Gorgonowej w więzieniu, a uczyni to dopiero dziś w godzinach przedpołudniowych.

17 wypadków szkarłatyny

Kraków, 24 września.
W wydziale IX magistratu krakowskiego dla spraw sanitarnych zgłoszono od dnia 17 do 23 b. m. następujące choroby zakaźne: szkarłatyny 17, dyfterja 2, dur brzuszny 4, mumps 2, róża

Włamanie

Kraków, 24 września.
Nocy ubiegłej nieznani złodzieje włamali się do składu spożywczego Abrahama Oksfelda, przy ul. Stołarskiej nr. 17. Złodzieje dostali się przy pomocy podrobionych kluczy — skradli zapałki i czekoladę, wartości 600 zł.

Nieszczęśliwy wypadek

Kraków, 24 września.
Wczoraj o godz. 1 po poł. przywieziono na stację pogotowia 22-letniego Czesława Banko, stolarza z zawodu, który na ulicy został potrącony przez taksówkę.
Szofer zawiózł ofiarę wypadku do szpitala, skąd ją odwieziono następnie do domu.

Znalazł portfel z gotówką

Kraków, 24 września.
Jeden z funkcjonariuszy szpitala św. Łazarza w Krakowie znalazł jakiś stary portfel, którym znajdowało się 300 złotych.
Portfel został złożony w kancelarii szpitala, gdzie prawy właściciel może go odebrać.

ZBRANIE KRAWCÓW I KRAWCZYŃ.
We wtorek, dnia 26 września 1933 roku o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Zjednoczenia Mieszczańskiego, Rynek Gł. I p., Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Cechu Krawców i Krawczyń Grupa I w Krakowie.
Na porządku dziennym sprawa pożyczki narodowej, oraz ważne sprawy zawodowe.

NOCNY DYŻUR APTEK.
Kraków, 24 września.
„Apteka pod Koroną” — Rynek 22. „Apteka pod Gwiazdą” — ul. Floriańska 15. „Apteka pod Opatrznością” — ul. Karmelicka 23. „Apteka Warszawska” — Alcia 39, Listopada 5. „Apteka pod Aniołem” — ul. Dietla 76.
W Podgórzu — „Apteka pod Oriem” — Plac Zgody 18.

REPERTUAR TEATRU.
Teatr M. im. J. Słowackiego — o godz. 20 c. „Sulkowski”.

REPERTUAR KIN.
ADRIA: — „Adjutant Jego Wysokości”.
APOLLO: — „Jef Królewski Most”.
ATLANTIC: — „Jasnowłosy sen”.
DOM ZOENIERZA: — „Marlena Dietrich”.
PROMIEN: — „Artana”.
SPONCE: — „Iwotka”.
SZTUKA: — „Niezłomny z Wiednia”.
SWIT: — „Bezprawie zachodu” i „Mistrz boksu — to ja”.
UCIECHA: — „General Czeng”.

Proces o podpalenie Reichstagu w Lipsku

ROCZNICA NIEPODLEGŁOŚCI
AFGANISTANU.



W wielkiej sali sądu Rzeszy w Lipsku rozpoczął się w ubiegły czwartek proces - monstre o podpalenie Reichstagu przeciwko holendrowi van der Lubbe, niemcowi Torglerowi i trzem bułgarom Dimitroffowi, Popoifowi i Taneifowi. Zdjęcie przedstawia moment przesłuchania głównego oskarżonego van der Lubbe (zeczynaj stojąc).



Z wielką pompą obchodzona była w Afganistanie rocznica uzyskania niepodległości. Na zdjęciu król Nadir Khan, który odbierał defiladę wojsk w stolicy kraju, Kabulu.



Zdjęcie przedstawia znaną z szeregu filmów górskich artystkę Leni Riefenstahl której jej ulubiony kot angielski towarzyszył już przy pierwszym śniadaniu.

Codzienna nowelka „Expressu”

W składzie jedwabiu.

Sprzedawca w wielkim składzie jedwabiu, Otto Szulc, stał zadumany za ladą sklepową.

Przed chwilą miał nieprzyjemną rozmowę z kierownikiem. Pamięta każde słowo.

— Jutro kończy się pański okres próbny — powiedział doń kierownik. — Z przykrością muszę panu zakomunikować, że zawiedliśmy się na pana. Jest pan bardzo sumienny, temu nie przeczę, ale nie umie się pan obchodzić z klientami. Niech pan zrozumie, że jedwabiu się nie sprzedaje. Trzeba go wmuwić klientom. Nim jeszcze materiał zostanie odcięty od sztuki, kobieta musi dokładnie odczuć jakie w tym łachmanyku zrobi wrażenie.

A to właśnie przedewszystkiem musi wyczytać w oczach sprzedawcy. Kobieta zawsze zostaje kobietą, nawet w tym wypadku, gdy targuje się. Pierwszy flirt, który będzie zawdzięczał nowej sukience, pragnie zacząć ze sprzedawcą sklepowym.

Oczywiście flirt ten kończy się z chwilą zapakowania towaru, ale jednak powinien to być flirt.

A tego pan nie może zrozumieć, panie Szulc. Niemal wszystkie panie, które pan obsługiwał, opuściły sklep, nie kupując. Pan nie potrafi wzbudzić zainteresowania do siebie i do sprzedawanego przez pana towaru. Popraw się pan, panie Szulc, pokaż pan w ciągu dnia dzisiejszego, że pan jeszcze czegoś wart. W przeciwnym razie...

Smutne refleksje sprzedawcy przerywała młoda dama, która weszła do sklepu.

Była bardzo ładna. Otto spostrzegł to od razu. I z miejsca postanowił zastosować się do uwag swego szefa.

Trzeba dodać, że Otto był bardzo przystojnym i inteligentnym chłopcem.

Jednym skokiem znalazł się przy klientce.

— Czem mogę pani służyć? — zapytał.

Sam dźwięk jego głosu, zdawało się, że na nią podziałał.

Klientka spojrzała nań nieśmiało. Wreszcie rzekła:

— Poproszę o jakiś jedwab. Coś bardzo ładnego i eleganckiego.

— Ależ laskawa pani znajdzie u nas wszystko, czego pragnie.

Otto uśmiechał się przytem miło i serdecznie.

— Tajemnica fabrykacji polega przecież na tem, aby zadowolnić piękne panie. Nasze tkaniny to wcale nie marzeń i snów kobiecych — powiedział.

Klientka spojrzała na niego zdumiona, lecz z dużym zainteresowaniem.

— Pięknie to pan powiedział, właściwie dziwnie jakoś...

— Dziwnie, dlaczego? Czy dlatego, że jestem sprzedawcą? Ale wszak to niema żadnego znaczenia. Proszę mi wierzyć, że jesteśmy najlepszymi meżami, gdy znamy się na kobietach i jedwabiu. Czy mogę coś pokazać?

Patrzyła na niego z coraz większym

zainteresowaniem.

— Owszem, proszę coś pokazać — rzekła.

— Najchętniej porozmawiałbym jeszcze z panią. Ale pani zapewne się spieszy?

— Ależ nie — pospiesznie odpowiedziała. — Pan mówi tak interesująco.

— Dobrze, proszę pani, ale jednocześnie pokaże pani coś odpowiedniego. Coś, co będzie doskonale harmonizowało z pani uśmiechem...

— Niech pan sobie nie zadaje trudu, ten jedwab nie jest dla mnie...

— Nie dla pani? — Otto stanął jak wryty. — Czy to możliwe, by pani kupowała coś dla swojej przyjaciółki? Pani wybacz, ale byłoby to jednoznaczne z tem, jakby pani przyjaciółka poleciła pani poplirtować z kimś w jej imieniu.

Patrzyła nań coraz uważniej. Głos jej zadrgał lekko, gdy rzekła:

— Chcę jedwabiu na pyjame. Ten jedwab nie jest dla przyjaciółki. Kupuję go dla narzeczonego na urodziny.

— Pani... ma... narzeczonego?

Powoli, z świetnie udanem rozczarowaniem, odwrócił się i zdjął jakąś sztukę jedwabiu z półki.

Klientka nie spojrzała nawet na jedwab. Patrzyła na niego dziwnym wzrokiem. Widoczne było, że pragnie coś powiedzieć. Wreszcie rzekła:

— Czy pan... chciałam zapytać, czy pan tu ma ciężką pracę?

— Nie, proszę pani. O 6-ej popołudniu jestem już wolny.

— A po 6-ej? Czy pan się udziela towarzysko? Czy jest pan może zaręczony?

— Nie, nie mam narzeczonej. Gdy

sprzedaje się jedwabie, człowiek staje się wybredny. Nie mogą mi się podobać kobiety w bawelnie. A natomiast kobiety w jedwabiu szukają takiego, który mógłby je kupić, a nie takiego, jak ja, sprzedawce...

— Ależ pan się myli. Ja potrafię ocenić prawdziwego mężczyznę!

— A zatem narzeczony pani jest prawdziwym mężczyzną?

— Nie... chciałam powiedzieć, że tak... Nieznajoma była bardzo zmieszana.

— Tak myślałam dotychczas. Mój Boże, nigdy nie można wiedzieć, gdzie się ukrywa czyje przeznaczenie. Może to panu wyda się dziwne, że tak mówię. Może pan mnie źle rozumiał. Ale ja nie wiem, co się ze mną dzieje. Teraz zrozumiałam, że pan jest tym, za którym tak długo tęskniłam...

W tej chwili Otto podniósł głowę i ujrzał zniecierpliwione spojrzenie swego szefa.

Tak już najwyższy czas przejść od flirtu do interesu.

Lecz nieznajoma chwyciła go za rękę i rzekła:

— Proszę nie odcinać. Nie kupię mu pyjamy. Za kilka dni tu przyjdę. Potrzebuję dużo jedwabiu... A wówczas pomówimy jeszcze ze sobą, i umówimy się może.

Odwróciła się szybko i wybiegła ze sklepu.

A w tej chwili do Ottona zbliżył się kierownik.

— Ta pani znów nic nie kupiła. Pan nie jest dobrym sprzedawcą. Pan nie umie flirtować z klientkami. Od jutra jest pan wolny.

— Tłum. D.

ODDZIAŁY: KRAKÓW: ul. Piłska 4. Telefony: 165-00 171-50. (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, pl. Kościuszki L. 3; NOWY SĄCZ, ul. Lwowska L. 24; RZESZÓW, ul. Zamkowa L. 4; KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9. tel. 7-17. Redakcja, Pl. Wolności 5, tel. 24-12; SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28; BEDZIN, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja Nr. 4; ZAKOPANE, Krupowski, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA, Al. Panny Marii Nr. 21, tel. 4-48; KALISZ, ul. Złota Nr. 14; LUBLIN, ul. Kollataja 5, tel. 3-48 (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lubelskiego oddziału: Radość, ul. Żeromskiego 30. Równe, ul. 3-go Maja 285 i Brześć n. B., ul. 3-go Maja 50; KIELCE, ul. Sienkiewicza Nr. 39, tel. 171; SKARŻYSKO, ul. Ilzecka Nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3; WŁOCŁAWEK, Kościuszki Nr. 5; TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna Nr. 11, tel. 168; WILNO, ulica Jagiellońska Nr. 8, tel. 15-54; KRYNICA, ulica Kraszewskiego, dom Schwartza.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najniższe zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najniższe zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika,, Nr. 68 148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.